Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 274. — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK
7 PAŹDZIERNIKA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z noszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Adua wzięta?

Paryż, 6. 10. (PAT). „Paris Soir“ w depeszy z Asmary podaje opis zdobycia Adui: **O świcie grupa piechoty włoskiej dostała się do pierwszych uliczek Adui.** Zajęto przedewszystkiem gmach konsulatu włoskiego, w którym nie znaleziono nikogo, choć wszystko w lokalu było w porządku, a na gmachu powiewał nienaruszony sztandar włoski. — Od tej chwili toczyły się walki w poszczególnych częściach miasta, gdzie tworzyły się ogniska oporu. Włosi okrążają Aduę: 7.000 wojowników plemienia Dankali tamuje połączenie dwu skrzydeł armji włoskiej.

Po ciężkich walkach Włosi zajęli Majeta Euguelu i Hawarjate.

* * *

W RZYMIE NIEMA WIADOMOŚCI O ZDOBYCIU ADUI.

Paryż 6. X. Pat. Havas donosi z Rzymu: **Wiadomość o zdobyciu przez wojska włoskie o godz. 11.30 Adui nie jest jeszcze urzędowo potwierdzona. W żadnem z pism, które ukazały się w niedzielę po południu nie podano tej wiadomości i ludność Rzymu nie jest o tem wydarzeniu poinformowana.**

POSELSTWO ABISYŃSKIE W LONDYNIE ZAPRZECZA.

Londyn 6. X. Pat. Poselstwo abisyńskie w Londynie oświadczyło w godzinach popołudniowych, **że nie otrzymało żadnych wiadomości o dobyciu przez Włochów Adui.**

Abisyńczycy zabrali pierwszych jeńców.

Addis Abeba 6. 10. (PAT). Ras Sejum ogłasza, że Włosi zajęli posterunki Wageta i Zenguela. **Po obu stronach jest wiele ofiar. Włosi stracili czterech zabitych oficerów.** Samoloty włoskie unoszą się nad całą prowincją, niektóre z nich zostały podobno trafione przez Abisyńczyków. Taktyka **abisyńska polega na wciąganiu Włochów na teren opróżniony, poczem następuje kontratak abisyński.**

Przy bombardowaniu Adui zginęło 40 kobiet i 32 dzieci. W bitwie na linji Aksum—Adua zginęło 45 Abisyńczykóu i 21 Włochów, 65 Włochów dostało się do niewoli. W koncentracji sił zbrojnych włoskich pod górą Mussala bierze udział 50.000 ludzi z 70 tankami i około 100 samolotów.

Na pomoc Adui.

Paryż, 6. 10. (PAT). Donoszą z Asmary, że samoloty włoskie zaobserwowały dwie silne kolumny wojsk abisyńskich podążających na front Adui. Pozycje włoskie zajmują około 10 km. W pobliżu Adui straże przednie włoskie docierają do bram miasta.

Zarzuty Włochów nie są uzasadnione

stwierdza Komitet Trzynastu.

Genewa, 6. 10. (PAT). Komitet 13-tu na sobotniem posiedzeniu przyjął ostatecznie w zastosowaniu paragr. 4 art. 15 paktu Ligi Narodów, tekst raportu w sprawie między Włochami a Abisynją. Raport dzieli się na dwie części: historyczną i polityczno-prawną. W części historycznej raport opisuje przebieg sporu włosko-abisyńskiego.

W części polityczno-prawnej raport omawia okoliczności charakteryzujące spór włosko-abisyński, wymienia traktaty i akty, **które stanowią tak dla Włoch, jak i dla Abisynji zobowiązania wykluczające użycie siły na wypadek sporów.** Raport przechodzi następnie do zarzutów zawartych w memorandum włoskiem z 4 września br. i

DOCHODZI DO WNIOSKU, ŻE NIE SĄ ONE W ZUPEŁNOŚCI UZASADNIONE.

Raport **podkreśla jeszcze, że od początku sporu rząd abisyński starał się załatwić zatag pokojowo. Rząd włoski przedłożył memorandum** które miało być motywacją jego swobody działania, oświadczając pozatem, że **spór włosko-abisyński nie może być załatwiony środkami, wynikającemi z paktu Ligi Narodów.**

Raport kończy się następującym ustępem: Rada Ligi Narodów powinna obecnie stosownie do art. 15 paktu **podać do wiadomości decyzję, którą zaleca jako najbardziej słuszną i najbardziej odpowiednią.** — Fakty które obie strony jej zakomunikowały, od ostatniego jej posiedzenia, nakładają na nią natychmiastowy obowiązek przypomnienia im zobowiązania uszanowania postanowień paktu.

Rada ogranicza się chwilowo do zalecenia, aby zaprzestano bezzwłocznie wszelkiego pogwałcenia paktu, zastrzegając sobie poczynienie następnie wszelkich zaleceń, które uzna za stosowne.

Po posiedzeniu komitetu 13-tu odbyło się posiedzenie Rady, któremu przewodniczył p. Guinazu. Dyskusję nad raportem komitetu 13-tu, rozdanym członkom Rady tuż przed posiedzeniem odroczono do poniedziałku.

Aloisi stara się usprawiedliwić kroki wojenne.

Następnie odbyła się dyskusja w sprawie komunikatów obu stron, dotyczących działań wojennych.

Delegat włoski baron Aloisi w dłuższem przemówieniu starał się wykazać, że warunki istniejące w Abisynji, uniemożliwiały załatwienie sporu na podstawie propozycyj Rady. Bar. Aloisi **zaprzeczył, jakoby w danym sporze Włochy były napastnikiem, ponieważ od szeregu lat, wskutek stałych przygotowań wojennych Abisynji istniało położenie, którego Włochy nie mogły tolerować.** Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji Tecle Havariate, który odczytał oświadczenie rządu abisyńskiego. Rząd abisyński prosi Radę, aby położyła jak najrychlej kres krokom wojennym, które rozpoczęły się wbrew prawu i najbardziej uroczystym zobowiązaniom. W końcowym ustępie rząd abisyński oświadcza, że naród abisyński gotów jest bronić do ostatniej kropli krwi swej niepodległości i całości swego terytorjum.

Po tych przemówieniach Rada utworzyła komitet w którym zasiadają przedstawiciele Anglji, Francji, Portugalji, Danji, Rumunji i Chile. Komitet ten ma zbadać na podstawie komunikatów obu stron sytuację jaka się wytworzyła w związku z rozpoczęciem kroków wojennych i **przedłożyć odpowiedni raport na poniedziałkowem posiedzeniu Rady.**

Zgromadzenie Ligi Nar. ma określić napastnika.

Genewa, 6. 10. Zgromadzenie Ligi Nar. zwołane zostało na godz. 16 we środę dnia 9 bm. Agencja Havasa donosi z Genewy, że na sobotniem tajnem posiedzeniu Rada Ligi postanowiła **nie przeprowadzać dyskusji w sprawie określenia napastnika w zatargu zbrojnym włosko-abisyńskim, a powierzyć to Zgromadzeniu Ligi.**

Francja po stronie Anglji

na morzu Śródziemnem.

Londyn, 6 10. (PAT). Nota francuska odpowiadająca na zapytanie W. Brytanji co do współdziałania z flotą brytyjską na morzu Śródziemnem została w sobotę doręczona Foreign Office. Ogłoszenie noty nastąpi w poniedziałek wieczorem. Nieoficjalnie, ale w sposób wiarygodny komunikują, że w nocie tej Francuzi odpowiadają pozytywnie na zapytanie W. Brytanji i obiecują współdziałanie swej floty na wypadek zaatakowania floty brytyjskiej przez Włochów na morzu Śródziemnem. Równocześnie jednak nota francuska wyrażać ma oczekiwanie wzajemności w analogicznych sytuacjach. W miarodajnych kołach brytyjskich wyrażają zadowolenie z odpowiedzi francuskiej, która z tego co o niej wiadomo, zdaje się stanowić poważny krok naprzód ku stopniowej odbudowie dawnej Ententy.

* * *

Roosevelt zakazał sprzedaży sprzętu wojennego.

Waszyngton, 6. 10. (PAT). Prezydent Roosevelt uznał, iż istnienie między Włochami a Abisynją stan wojenny i wobec tego **ogłosił dekret, zakazujący sprzedaży stronom wojującym sprzętu wojennego.** Sekretarz stanu Hull w komunikacie, zawierającym dekret prezydenta ogłasza, co następuje: Obywatele, którzy będą zawierać tranzakcje z jedną ze stron wojujących uczynią to na własne ryzyko.

Prezydent Roosevelt trzyma się stanowiska ścisłej neutralności i żadnej ze stron wojujących nie wziął dotąd za napastnika. Za wykroczenia przeciw dekretowi prezydenta grożą kary do 5 lat więzienia i 10.000 dolarów grzywny. Możliwe, że zakaz wywozu będzie rozszerzony i obejmie oprócz sprzętu wojennego surowce, **jak np. bawełna.** — Dekret wszedł w życie od dzisiaj.

Ogonki żywnościowe w Berlinie.

Berlin 6. 10. (PAT). Mimo uspakajających komunikatów władz oraz perswazyj prasy zauważyć się daje w dalszym ciągu zaniepokojenie wśród ludności spowodu niewystarczającego przydziału masła i mięsa wieprzowego w handlu detalicznym. Ludność, ulegając psychozie, mimo stanowczych ostrzeżeń ze strony czynników miarodajnych czyni zakupy masła na zapas **W dniu** wczorajszym **pojawiły się ponownie w różnych dzielnicach miasta Berlina „ogonki“ przed sklepami z nabiałem i składami rzeźniczemi.**

Poseł Arciszewski u króla Rumunji.

Bukareszt 6 10. (PAT). Dzisiejszy „Adeverul“ zamieszcza następującą notatkę: — Wczorajsza audjencja posła R. P. Arciszewskiego u króla komentowana jest żywo we wszystkich tutejszych kołach politycznych w związku z obecną sytuacją międzynarodową.

Sensacyjne zwycięstwo Polski nad Austrją.

W Warszawie wobec **22 tysięcy widzów,** rozegrany został w niedzielę, międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrji. **Polska odniosła sensacyjne zwycięstwo w stosunku 1:0.** Jedyna bramka decydująca o zwycięstwie padła **w 34-tej minucie pierwszej połowy ze strzału** Matjasa. — Przez większą część zawodów **Polacy mieli przewagę. Wygrana Polski jest w zupełności zasłużona.**

Po zakończeniu meczu publiczność wbiegła na boisko i wyniosła na ramionach **Albańskiego, Matyasa, Kisielińskiego i Martynę.** Zawody prowadził Łotysz Redlichs.

Wyniki zawodów sportowych.

Kraków. Kraków — Łódź 4:1 (3.1). Zasłużone zwycięstwo piłkarzy Krakowa. — Bramki strzelili Artur, Szebiga, Pająk i Kopeć.

Kraków, Mistrzostwo Polski w koszykówce pań po dwudniowym turnieju zdobyła **Polonja** (Warszawa), przed A. Z. S. (Warszawa) i I. K. P. (Łódź.)

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III Karny
dnia 1 października 1935 r.
III Pr. 101/35.

Sąd Okręgowy, Wydział III. w Krakowie, na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 28 września 1935 r. L. B. II 2/147/35 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr. 265 z daty 28 września 1935 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Zasadniczy zwrot w polskiej polityce zagranicznej“ w ustępie od słów „Dziś o niej“ do słów „na walkę“, od słów „Powstają dwa“ do słów „z powodu Abisynji“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głosu Narodu“ i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

W oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność:
Podpis nieczytelny.

Co słychać w Krakowie.

PAŹDZIERNIK.

Poniedziałek 7-go: Marka pap. wyzn., Julji p. męcz., Justyny p. m.
Wschód słońca 5:50, zachód 17·07.
Długość dnia 11 godzin i 17 min.

Wtorek 8-go: Brygidy wd., Benedykty p. męcz., Nestora męcz.
Wschód słońca 5:52, zachód 17:04.
Długość dnia 11 godzin i 12 min.

—:00:—

JESIENNA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI otwarta została w ub. niedzielę. — Składa się na nią wystawa grupy dziesięciu i wystawa bieżąca w ramach której znalazła pomieszczenie kolekcja p. Nowotnej.

100 PRZEDSTAWICIELI PSIEGO RODU przedefilowało w ub. niedzielę w miejskiej hali wystawowej przed liczną publicznością na pokazie urządzonym przez Zw. Ochrony Zwierząt.

WYPADEK KRAKOWSKICH LOTNIKÓW. W sobotę późnym wieczorem na polach wsi Marszowice pow. miechowskiego lądował przymusowo samolot z Krakowa. Podczas lądowania obserwator ppor. **Wroński** wyskoczył ze spadochronem, doznając złamania lewej nogi i pęknięcia kości prawej nogi. Pilot kapral **Borowski** w czasie kapotażu został wyrzucony z samolotu, doznając poważnych obrażeń. Rannych lotników przewieziono do szpitala w Krakowie. Samolot został poważnie uszkodzony.

3. TYS. ZŁ. SZKODY wyrządził pożar w gospodarstwie doświadczalnem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Mydlnikach, który wybuchł w sobotę wieczór. Pożar zniszczył stodołę wypełnioną sianem. Do pożaru wezwana została oprócz straży okolicznych, krak. straż pożarna.

PROŚBA DO ZŁODZIEJA. P. J. Kasina z Nowego Sącza został w dniu wczorajszym okradziony w okolicy katedry z pieniędzy i dokumentów. „Uczciwego“ złodzieja prosi o zwrot przynajmniej książeczki inwalidzkiej na adres: Sekretarjat Ch. Z. Z. Rynek główny 29. II.

—o0o—

Odczyty.

NA POSIEDZENIU KRAKOWSKIEGO KOŁA ZRZESZENIA POLSKICH NAUCZYCIELI GEOGRAFJI we wtorek 8 bm. o godzinie 19 dr. Wł. Kubijowicz wygłosi referat p. t. „Zmiany ludnościowe na Ukrainie Sowieckiej w ostatnich latach“.

—:000:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 7 października: Przedstawienia nie będzie.
Wtorek 8 października: „Iwan Groźny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Wacuś“ (A. Dymsza).
WANDA: „Dwie Joasie“.
APOLLO: „Mały pułkownik“.
SZTUKA: „Baboona“.
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: I. Nocne życie bogów; II. Czarny kot (Borys Karloff).
PROMIEŃ: „Weronika“.
BAGATELA: „Chłopcy z placu broni“ na scenie rewja: „Lot w śmiechosferę“.

—000—

KINO ADRIA, w Krakowie, przy ulicy Starowiślnej, z powodu remontu nie będzie czynne od poniedziałku 7 października aż do odwołania.

——— * ———

Tradycyjna procesja różańcowa.

W ub. niedzielę popołudniu po nieszporach odprawionych przez **Ks. Metropolitę Sapiehę** wyruszyła z kościoła O. O. Dominikanów uroczysta, tradycyjna procesja różańcowa z Najśw. Sakramentem. Prowadził ją Ks. Metropolita Sapieha. Przeciągnęła ona ul. Grodzką, następnie dokoła Rynku gł. zatrzymując się przy pięciu ołtarzach, poczem powróciła do kościoła OO. Dominikanów. W procesji wzięli tłumny udział nietylko krakowianie, lecz również przybyli do Krakowa uczestnicy różnych wycieczek, oraz ludności okolicznej.

Niedziela pod znakiem zjazdów i obchodów

Ub. niedziela upłynęła w Krakowie pod znakiem zjazdów i obchodów, w których wzięło udział około 20.000 osób, przybyłych z różnych stron Polski. Poniżej zamieszczamy sprawozdania z ważniejszych imprez.

Obchód 25-lecia Chrześć. Zw. Zaw. Dozorców Domowych w Krakowie.

W dniu wczorajszym Chrześć. Zw. Zaw. Dozorców Domowych w Krakowie obchodził uroczystość **25-lecia swojego istnienia oraz 10-lecia poświęcenia sztandaru.** Uroczyste nabożeństwo odprawił w kościele św. Krzyża **Ks. ręd. Długosz,** który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie biorący udział w uroczystości, udali się pochodem do Domu Katolickiego, gdzie odbyła się akademja.

Akademję zagaił prezes okręg. Chrześć. Z. Z. **p. dyr. Holeksa,** który witając zebranych, scharakteryzował warunki, w jakich związek przez 25 lat pracował. Następnie szereg osób składało związkowi życzenia, **a** więc: p. mec. Rozmarynowicz w imieniu Klubu radnych Zjedn. Chrz.-Społ., delegaci oddziałów Dozorców Domowych z Warszawy, Częstochowy, **Bielska, Nowego** Sącza, Lwowa, oraz przedstawiciele innych Chrześcijańskich Związków Zaw. z Krakowa. Zasadniczy referat wygłosił **p. pos. Urbański** z Warszawy, prez. ChZZ. omawiając założenia ideowe organizacji. Na zakończenie dokonano wbijania gwoździ, poczem akademję zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę.“

Czego domagają się absolwenci Państw. Szkoły Przemysłowej.

W niedzielę, w drugim dniu uroczystości 100-rocznicy założenia Państw. Szkoły Przemysł. obradował w Domu Katolickim Zjazd Absolwentów tej uczelni. Wzięło w nim udział **około 500 osób.** Zjazd otwarł prezes Zw. inż. **Dawidowski** witając licznie przybyłych przedstawicieli władz. Obradom przewodniczył inż. **Stark.** W toku dyskusji nad wygłoszonemi referatami uchwalono szereg rezolucyj. Między innemi absolwenci Państw. Szkoły Przem. domagają się utworzenia **Izb techników,** na wzór Izb inżynierów. Postulat ten pokrywa się z odnośnemi projektami rządowemi. Zjazd Absolwentów damaga się również, **by Rząd zrewidował dotychczasową ustawę przemysłową i ustawę o technikach budowlanych,** w celu nadania technikom należytych uprawnień w przemyśle. Jedna z rezolucyj zwraca się do Rządu z apelem, **by wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy z roku 1922, umożliwiającej absolwentom Państw. Szkoły Przemysłowej uzyskanie tytułu inżyniera. Do tej pory z braku rozporządzenia wykonawczego, technicy nie mogą korzystać z dobrodziejstwa tej ustawy.**

Zjazd wysłał szereg telegramów: do Prez. Mościckiego i inych dostojników, oraz otrzymał szereg życzeń. Chlubnie świadczą one o dorobku tej uczelni. W jej murach kończył niegdyś studja techniczne **inż. Fryze,** dzisiaj zajmujący stanowisko profesora Politechniki Lwowskiej, dziekana wydziału elektrotechnicznego tej uczelni, oraz szereg innych osób, zajmujących wybitne stanowiska w dziedzinie nauki, administracji itd. Ci byli uczniowie nie zapomnieli o jubileuszu uczelni, której są absolwentami i nadesłali szereg telegramów z życzeniami.

Obrady X zjazdu zawodowych pielęgniarek.

Jednym z kilku zjazdów, które obradowały w niedzielę w Krakowie był X Walny **Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych.** Uczestniczki tego Zjazdu wysłuchały o godz. 9 Mszy św., odprawionej przez **Ks. Dr. K. Michalskiego, prof. U. J.** w kościele S. S. Karmelitanek przy ul. Kopernika, poczem **udały się na** otwarcie zjazdu do sali Tow. Lekarskiego. Inauguracyjne posiedzenie **zaszczycili** swą obecnością **Ks. Metropolita Sapieha, Rektor, U. J. prof. Maziarski,** dziekan Wydziału Lekarskiego **prof. Walter** delegat p. wojew. **dr. Salak** i inni. Zjazd powitał **dr. Topolnicki,** dyr. szpitala św. Łazarza. W wygłoszonym przez **p. Kulczyńską** referatach omówiono genezę, rozwój i stan obecny szkolnictwa pielęgniarskiego zagranicą i u nas, a dalej zadania i cele szkolenia pielęgniarek, organizację szkół pielęgniarskich w Polsce, ich programy, oraz trudności samych szkół i absolwentek pracujących na różnych placówkach. — Drugi referat o ustawie pielęgniarskiej wygłosiła p. **Babicka-Zechertowa z Min. Opieki Społecznej.**

Popołudniu odbyło się walne zebranie Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych.

III Zjazd Związku żołnierzy b. armii polskiej we Francji.

W niedzielę zakończył swe obrady w Krakowie **III. Zjazd żołnierzy b. armji polskiej we Francji.** W zjeździe brało udział kilka tysięcy osób, które przedefilowawszy pod Barbakanem przed przedstawicielami władz, udały się na akademję do sali bursy Ks. Kuznowicza. W czasie akademji po części wokalnej wykonanej przez Chór Legjonowy i orkiestrę 20 p. p., oraz przemówieniach, odbyło się uroczyste wręczenie prez. Kaplickiemu pamiątkowego ryngrafu.

Cudzoziemcy wyjeżdżają z Addis Abeby.



W stolicy Abisynji, Addis Abebie, liczą się poważnie z atakiem powietrznym bombowych eskadr włoskich. Cudzoziemcy, nie chcąc narażać się na okropności wojny, wyjeżdżają zawczasu pociągami w stronę Dżibutti, francuskiego portu. Wyjeżdżają jednak przeważnie kobiety i dzieci.

PODRÓŻNIK PO GRENLANDJI W KRAKOWIE.

Kraków wkrótce gościć będzie u siebie **pierwszego Polaka, którego stopa stanęła na dalekiej podbiegunowej Grenlandji,** ziemi, skutej od tylu tysiącleci w grubą powłokę lodową. Polakiem tym jest **dr. Aleksander Kosiba,** który w roku zeszłym wziął udział w wyprawie geodezyjnej, zorganizowanej przez rząd duński. Wygłosi on w Krakowie 12 i 13 bm. w sali Instytutu Geograficznego U. J. dwa odczyty o swej podróży, na zaproszenie Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji.

Sport

WITMAN, biorący udział w turnieju w Meranie wygrał w drugiej rundzie spotkanie z Włochem Bossi 6:1, 6:2.

Spór o odszkodowanie dla „niewozwraszczeńca“.

Ciągnący się od blisko dwóch lat spór pomiędzy Sowieckim Przedstawicielstwem Handlowem a b. jego urzędnikiem, **Bezikiewiczem,** który odmówił powrotu do Rosji sowieckiej i za to zwolniony został z posady, będzie ponownie przedmiotem procesu przed Sądem Apelacyjnym. Sąd Okręgowy powziął zasadniczą decyzję, iż sądownictwo polskie jest właściwe do pozpatrywania procesów o odszkodowanie przeciwko sowieckiej placówce handlowej w Polsce. Torgpredstwo odmawiające Bezikiewiczowi zajiaty odszkodowania w wysokości 10.000 złotych, wniosło przeciwko tej decyzji skargę incydentalną. Spór o odszkodowanie dla „niewozwraszczeńca“ rozpatrzony będzie w Sądzie Apelacyjnym w dniu 24 bm.

—:000:—

Ameryka winna być pośrednikiem

Nowy Jork (PAT). Przywódca labourzystów William Green oświadczył, że — jego zdaniem — **Stany Zjednoczone powinny wystąpić w roli pojednawczej w zatargu włosko-abisyńskim,** zachowując jednocześnie ścisłą neutralność.

Scisła neutralność Szwajcarji.

Berlin (PAT). Rada federacji szwajcarskiej wysłuchała dziś expose Motty o przyszłych obradach Ligi Narodów. Nastąpiła potem wymiana poglądów, lecz decyzyj żadnych nie powzięto. Według „Neue Zuercher Zeitung", jednomyślnie wypowiedziano się **na rzecz ścisłego przestrzegania neutralności Szwajcarji i zobowiązań paktu Ligi Narodów.**

Zniżki kolejowe w Niemczech dla przyjezdnych z zagranicy.

Zniżki kolejowe w Niemczech dla gości z zagranicy, ważne były dotychczas tylko do stacyj kolejowych granicznych. Zaprowadzono teraz dalsze udogodnienie, **uwzględniając komunikację lotniczą.** Jak wiadomo, istnieją zniżki kolejowe dla podróżnych z zagranicy ważne od dowolnej stacji granicznej i do dowolnej stacji granicznej w obrebie Rzeszy Niemieckiej. Zniżki te wynoszą do 31-go października b. r. **60%**, a do 31-go grudnia b. r. **25%**. Wzmagająca się komunikacja powietrzna domagała się rozszerzenia tych ulg i dla podróżnych przybywających samolotami do Niemiec. Począwszy od dnia 1-go września b. r. koleje niemieckie zaprowadziły analogiczne zniżki dla biletów kolejowych ważnych dla podróży pomiędzy wszystkiemi stacjami kolejowemi i wszystkiemi lotniskami w obrębie Rzeszy Niemieckiej. Osobno uregulowano przytem komunikację dla podróżnych przybywających statkami do Bremenhaven i do Cuxhaven udających się w dalszą podróż samolotem do Berlina, Frankfurtu, Hanoweru, Kolonji i do Lipska.

Przemyt narkotyków.

Sofja, (PAT.) Policji kryminalnej udało się wykryć **aferę przemycania narkotyków,** w której zamieszani są Juljusz Iselipe obywatel francuski, funkcjonarjusz towarzystwa „Orient-Express", **żydzi bułgarscy** Isaak Anawi, Filip Capon i Natan Bojkow oraz kilku funkcjonarjuszy **towarzystwa Wagons-Lits.** W wyniku żmudnego śledztwa, dokonano **licznych rewizji,** w czasie których skonfiskowano **9 kg. heroiny** i **2 kg. morfiny.** Wszystkich winnych aresztowano.

La Route Napoleon.

Aczkolwiek istnieje we Francji cały szereg szlaków związanych z postacią Napoleona, to jednak droga **z Golfe Juan przez Digne, Greneble do Lyonu,** zasługuje całkowicie na nazwę „La Reute Napoleon". (Droga Napoleona).

Niezwykły w swoim rodzaju powrót do Paryża skazanego na banicje cesarza Francuzów wycisnął na wspomnianym szlaku tak silne piętno, iż widzi się je na każdym kroku. Trudności, jakie miała do przezwyciężenia maleńka armja Napoleona, wracającego z Elby w tym nieporównanym, szybkim marszu na Lyon przez Alpy, budzą podziw dzisiejszych turystów.

Jadąc poprzec „Route Napoleon" i dysponując odpowiednim materjałem historyczno-informacyjnym można łatwo wyrobić sobie pogląd na tę awanturniczą i romantyczną wyprawę, która spotykała się z coraz to inną postawą zadziwionej nieco ludności, witającej Napoleona bądź z daleko idącą rezerwą, bądź z wielkim entuzjazmem.

Napoleon i garść jego „szaleńców" przybierają wtenczas postać bohaterów z fantastycznych historyj, idących w milczeniu i z prawdziwym uporem naprzeciw tragicznemu przeznaczeniu. Cały kraj jest przesiąknięty tradycją tego pochodu. Moc wspomnień historycznych łączy się z pięknem krajobrazu, który zmienia się z każdym przejechanym kilometrem, okazując malownicze doliny i przełęcze, gaje pomarańczowe i łąki pełne kwiatów, od błękitnego nieba do białych Alp.

Taką jest „Route Napoleon", droga najprawdziwszej historji.

———ooo———

Kongres turystyczny w Budapeszcie.

W Budapeszcie obradował w dniach od 16 do 19 września doroczny Kongres Międzynarodowego Związku Turystyki (Alliance Internacionale de Tourisme), do którego należą **organizacje i stowarzyszenia turystyczne kilkudziesięciu państw całego świata.** Omawiano wiele aktualnych zagadnień ruchu turystycznego, automobilowego, międzynarodowych ułatwień turystycznych. Polskę reprezentował na kongresie przedstawiciel Polskiego „Touring Klubu".

„Królowa" piratów skazana na dożywotnie więzienie.

Sąd wojskowy w **Kantonie** skazał na dożywotnie więzienie pewną Chinkę, która stojąc na czele bandy piratów, **operowała na wodach nadbrzeżnych między Szanghajem i Hongkongiem.** Królowa piratów odznaczała się niezwykłą pięknością i nieustraszoną wprost odwagą. Dowodzona przez nią banda była postrachem szczególnie dla angielskich okrętów handlowych. Przez dłuższy czas władze chińskie nie mogły wpaść na trop zuchwałej korsarki, która prawdopodobnie byłaby się dotąd cieszyła bezkarnością, gdyby nie **zdrada jednego z jej wielbicieli,** który mszcząc się za odrzucone uczucie, oddał ją w ręce władz.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, 8-go PAŹDZIERNIKA:

Kraków. Godz. 6.30—7.50: Transmisja z Warszawy; 7.50: Program na dzień bieżący; 7.55: Pare informacyj; 8—8.10: Transmisja z Warszawy; 8.10 do 11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Transmisja sygnału czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03—13.35: Transmisja z Warszawy; 13.35: Południowy koncert popularny z płyt; 14.30—15.15: Przerwa; — 15.15—15.30: Transmisja z Warszawy; 15.30: Koncert symfoniczny z udziałem solistów z płyt; godz. 16—16.15: Transmisja z Warszawy; 16.15: Koncert wiedeńskiego kwartetu Kacasia; 16.45 — 17.15: Transmisja z Warszawy; 17.15: Utwory charakterystyczne z płyt; 17.50—18.30: Transmisja z Warszawy; 18.30: Szkic literacki: „Lekcja filozofji"; fragment z komedji „Mieszczanin szlachcicem"; 18.45: Duety Schumanna w wyk. Ady Zbigniewicz (sopran), Z. Woźniaka (tenor). Przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski; 19: Pogadanka; 19.10: Program na dzień następny; 19.20: Koncert reklamowy; 19.35: Lokalne wiadom. sportowe; 19.40—20.00: Transmisja z Warszawy; 20—22.30: Transmisja z Poznania, (w przerwie transm. z Warszawy): — 22.30—22.45: Transmisja z Warszawy; 22.45: Feljeton: „Uroki morza"; 23—23.05: Transm. z Warszawy; 23.05—23.30: Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. Godz. 6.30—7.50: Transmisja z Warszawy; 8.10—13.35: Transmisja z Warszawy i Krakowa; 13.35—14.30: Muzyka lekka z płyt; 15.30: Tr. z Warszawy; 15.30: Muzyka lekka; 16—17.15: Tr. z Warszawy i Krakowa; 17.15: Z różnych stron (płyty); 17.50—18.30: Transm. z Warszawy; 19.30: Skrzynka techniczna; 18.40: Silva rerum i życie artystyczne; 18.45: Pieśni i arje w wyk. art. opery Leszka Reychana; 19: Echa zawodów szybowcowych w Ustjanowej; 19.20: Koncert reklamowy; 22.45: Abisynja i wschodnia Afryka, widziane oczyma poety — felj. literacki; 23.05—23.30: Muzyka taneczna na płytach.

Warszawa. Godz. 6.30: Pieśń „Kiedy ranne"; 6.33: Pobudka do gimnastyki; 6.34: Gimnastyka; 6.50—7.50: Muzyka (płyty); 7.20: dziennik poranny; 7.50: Program na dzień bieżący: 8: Audycja dla szkół: 8.10—11.57: Przerwa: 11.57—12: Sygnał czasu z Warsz. Astron. Obs. i Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie: 12.03: Dziennik południowy; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Koncert; — 13.25: Chwilka dla kobiet: 13.30: Z rynku pracy; 15.15: Przegląd giełdowy: 15.25: Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30: Muzyka lekka (płyty): 16: Skrzynka P. K. O.; 16.15: Koncert z Krakowa; 16.45: „Cała Polska śpiewa": 17: „Wielkie i drobne wynalazki" — odczyt: 17.15: Koncert solistów (płyty); 17.50: Skrzynka językowa; 18: Recital fortepianowy: 18.30: „Marja Konopnicka" — szkic literacki; 18.45: Muzyka (płyty): 19: Koncert reklamowy: 19.25: Wiadomości rolnicze; 20.10: Koncert symfoniczny z Poznania: 22.30: „Europa po zniżonej cenie" — feljeton: 22.45—23.30: Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. Godzina 6.35 — 13.35: Transmisje z Warszawy i Krakowa: 13.35: Koncert orkiestry mandolinowej „Halka" z Rozdzienia — Szopienic; 15.15: Wiadomości giełdowe; 15.17: Wiadomości bieżące: 15.20: Życie art. i kulturalne Śląska: 15.25 do 15.30: Transm. z Warszawy: 15.30: Muzyka lekka i taneczna (płyty): 16—18.30: Transmisja z Warszawy i Krakowa: 18.30: „O dzieciach, z któremi nie można sobie dać rady" — odczyt: 18.45: Koncert reklamowy; 19: Feljeton sport.-turystyczny; 19.20: Przegląd prasy; 19.35: Lokalne wiadom. sportowe; 19.40—23.05: Transm. z Warszawy i Poznania: 20.05—23.30: „Od walca do walca" (płyty).

AGATA CHRISTIE 58

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

ROZDZIAŁ XXII.

Koniec historji.

— Państwo chcecie zapewne, abym wyjaśnił szczegóły?

Poirot powiódł wzrokiem dokoła z zadowolonym uśmiechem i miną udanej skromności.

Przeszliśmy do salonu. Ellen i jej mąż oddalili się dyskretnie a Croftowie odeszli z policją. Tylko Fryderyka, Lazarus, Challenger, Vyse i ja byliśmy obecnie.

— A więc przyznaję, że pannie Nick udało się zrazu wyprowadzać mię w pole. Wzięła mię, tak, jak chciała. Słusznie mię pani przestrzegała, że jej przyjaciółka bardzo zręcznie kłamie.

— Nick całe życie kłamała, — rzekła spokojnie Fryderyka. — dlatego też najmniejszej nie przywiązywałam wagi do nadzwyczajnych opowiadań o zamachach na nią.

— A ja dałem się nabrać, jak duren!

— Czy wszystkie były zmyślone? — spytałem, niedowierzając jeszcze.

— Tak, wymyślała je od początku do końca, chcąc stworzyć koło siebie atmosferę grozy.

— Jakto?

— Aby można sądzić, że jest w niebezpieczeństwie. Jeżeli państwo chcecie, cofnę się teraz w przeszłość dzięki informacjom, które zebrałem o pannie Buckley. Piękna, młoda, bez skrupułów, fanatycznie przywiązana do swego domostwa...

— Mówiłem to panu, — przerwał mu Karol Vyse.

— Nie mylił się pan. Panna Nick uwielbiała swój „Niebezpieczny Dom", lecz niestety, nie miała żadnego majątku, a na hipotece posiadłości ciężyły wielkie długi. Potrzeba jej było koniecznie pieniędzy, nie wiedziała zaś, w jaki sposób dojść do nich. Bawiąc pewnego razu w Souqet, poznaje Settona. Wie, że prawdopodobnie odziedziczy majątek po wuju, wynoszący wiele miljonów. Wszystko dobrze, — myśli — gwiazda moja zabłyśnie. Młody chłopiec jednak nie jest zbyt zajęty, uważa Nick za miłą towarzyszkę, nic więcej. Postanawiają wybrać się do Scarborough samolotem, Seton zabiera Nick na swój aparat. I oto katastrofa. Lotnik poznaje tam Maggie i zakochuje się w niej szalenie.

Panna Nick nie może się nadziwić, nie przyznawała bowiem żadnego czaru swej kuzynce. Atoli młodzieniec jest innego zdania, nie widzi nikogo prócz Maggie. Zaręczają się w tajemnicy, zwierzając się jednej tylko Nick, przed którą Maggie z rozkoszą odsłania swe szczęście. A nawet daje jej potem niektóre listy narzeczonego do czytania. W ten sposób Nick się dowiaduje o jego testamencie. Na razie nie ma to żadnego dla niej znaczenia, lecz ten fakt utkwił w jej pamięci.

Poczem następuje nieprzewidziana śmierć sir Matthowa Setona, a bezpośrednio po niej wiadomość o zaginięciu młodego lotnika i zaraz ohydny projekt powstaje w głowie młodej panny. Seton nie wiedział, że obie kuzynki noszą to samo imię „Magdala", dlatego w testamencie nie zwrócił specjalnej uwagi na ten szczegół. Nick ani chwili nie wątpi, że w oczach ogółu, Michał Seton był jej wielbicielem, jest więc pewna, że wiadomość, iż byli zaręczeni, nikogo nie zadziwi. A jednak Maggie musi zniknąć dla powodzenia tej wstrętnej machinacji.

Czas nagli. Zaprasza Maggie na kilka dni do siebie. A potem następuje cała serja „zamachów" (obraz, którego sznur podcięła, hamulce aut, które potrafiła zepsuć, głaz spadający ze skały, co zresztą możliwą było rzeczą, tylko, że panny Nick nie było wtedy na dole). Dowiaduje się z dziennika o mej obecności. (Ileż to razy mówiłem ci Hastingsie, że wszyscy mię znają!). I oto szalony pomysł zaświtał w jej głowie, ażeby mnie wybrać za wspólnika swej zbrodni. Rozpoczyna grę kula, padająca u mych stóp i przedziurawiony nią kapelusz! Wpadam w sidła i biorę rolę obrońcy na siebie. Wierzę w niebezpieczeństwo grożące jej życiu! Jednem słowem zapewniła sobie bardzo ważnego świadka. Wchodzę cudownie w jej plan nalegając, ażeby jak najprędzej wezwała do siebie zaufaną osobę.

Chwyta się tej sposobności i przyśpiesza o dzień przyjazd swej kuzynki. A teraz już równą ściele się przed nią droga. Odchodzi od wspólnego obiadu i wysłuchawszy w radju potwierdzenia wiadomości o śmierci Setona, wprowadza w czyn swój zamysł. Wykrada Maggie te listy lotnika, które najlepiej mogą jej posłużyć i ukrywa je w swym pokoju. Gdy potem, wraz z Maggie opuszczają widowisko ogni sztucznych, by się udać do domu, okrywa ją swym szalem, pod pozorem chłodu i biegnąc ukradkiem za nią zabija ją wystrzałem. Niezwłocznie wrzuca broń do skrytki (sądząc, że nikt nie wie o niej), wchodzi na piętro i czeka na dalsze fakty. Słychać krzyki. Trup został odkryty. Zaczyna się rola Nick wobec publiczności. Zbiega co tchu na dół i rzuca się w ogród. Cóż za świetna aktorka! Tak, udało się jej stworzyć piękny dramat! Któregoś dnia wyraziła się Ellen, że duch zła wybrał sobie ten dom za siedzibę. Gotów jestem w to uwierzyć. Czyż nie ten dom ją natchnął okrutnym projektem zbrodni?

— A cukierki zatrute? — spytała Fryderyka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krajobraz, podróże, turystyka.

W górach Swiętokrzyskich.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“.)

Kielce we wrześniu.

Gdy przy zwiedzaniu Kielc udajemy się zkolei do katedry i do dawnego pałacu biskupów krakowskich, zatrzymujemy się na chwilę na placu katedralnym, stanowiącym, zdaje się, najwyższy punkt w mieście. Rozpościera się zeń piękny widok na północny wschód, w tej stronie bowiem ciągnie się główne pasmo gór Świętokrzyskich. Rysują się one dość wyraźnie na tle pogodnego nieba. Najbardziej widoczny jest ich szczyt — Łysica, wznosząca się zgórą 600 m. nad poziomem morza. Nie jest to oczywiście wiele w porównaniu z gigantami Tatr, ale nie trzeba zapominać, że jest to najwyższe wzniesienie nie tylko na terenie b. Kongresówki, ale również na olbrzymiej przestrzeni całej Polski północno-wschodniej i europejskiej Rosji aż po grzbiet Uralu. Już więc choćby z tego jednego względu zasługują góry Świętokrzyskie na zainteresowanie i zwiedzenie.

Decydujemy się tam jechać, chociaż na kilka godzin i zaraz na wstępie stwierdzamy, że Kielce wiedzą naogół bardzo nie wiele o górach Świętokrzyskich. Brzmi to dziwnie, ale tak jest w rzeczywistości, ku naszemu wielkiemu zdziwieniu. Przestajemy się powoli dziwić, dlaczego nie spotkaliśmy nigdzie plakatów propagandowych na rzecz gór Świętokrzyskich, dlaczego niema o nich mowy w broszurach, wydawanych przez ministerstwo komunikacji i wielu innym rzeczom, które zdają się świadczyć, że Kielce w osobie tak zwanych czynników decydujących, zarówno państwowych, jak i miejskich, nie mają zrozumienia dla znaczenia ruchu turystycznego nawet w najbardziej materjalnej jego postaci — jako źródła dochodu dla miasta i jego mieszkańców. Pod tym względem panują w Kielcach, powiedzmy łagodnie, stosunki bardzo pierwotne.

Wreszcie dowiadujemy się, że, aby się dostać do gór Świętokrzyskich, najlepiej jechać autobusem w stronę Bodzentyna. Nie dojeżdżając do tego miasteczka, wysiada się w Św. Katarzynie, będącej punktem wyjścia dla bliższych i dalszych wycieczek. Jedziemy więc tam nieźle utrzymaną szosą przez Cedzynę, Radlin i Krajno i wysiadamy, zgodnie z otrzymanemi w Kielcach wskazówkami, **we wsi Św. Katarzyna.** Tu czeka nas miła niespodzianka. Okazuje się bowiem, że **o kilkadziesiąt kroków od szosy znajduje się schronisko turystyczne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** Pragniemy je oczywiście zwiedzić i z przyjemnością stwierdzamy, że zarówno swemi rozmiarami, jak i wewnetrznem urządzeniem, odpowiada wszelkim w tej dziedzinie wymaganiom. Posiada duże sale i kilka pokoi o mniejszej ilości łóżek. Ceny są niskie, aprowizacja na miejscu zapewniona, więc nic dziwnego, że turyści podczas sezonu masowo korzystają z usług schroniska, powstałego, mówiąc nawiasem z inicjatywy prywatnej.

Obecnie jest już po sezonie, ale niema dnia, aby ktoś o ochronisko nie zawadził. Jest tu zbyt pięknie, żeby ludzie nie ciągnęło. Słońce nie tylko świeci, ale i grzeje, jak w lipcu. Zapach żywiczny płynie z pobliskich lasów, **tu bowiem znajduje się puszcza Jodłowa im. Stefana Żeromskiego.** Jest cicho, dziwnie przytulnie, z niechęcia myśli się, że już niedługo trzeba będzie opuścić ten uroczy a tak mało znany zakątek kraju.

Interesuje nas, czy ta część gór Świętokrzyskich wykorzystywana jest także dla sportów zimowych. Okazuje się, że coraz częściej zaglądają tu na narciarze i zarząd schroniska przystosowuje je w tym roku do potrzeb ruchu turystyczno-narciarskiego. Mają być poczynione starania, aby w biuletynach o stanie śniegu, uwzględniane były także góry **Świętokrzyskie, które są najbliższym terenem narciarskim dla Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Radomia,** nie mówiąc już o takich ośrodkach, jak Skarżysko, Ostrowiec, Starachowice i t. d. Przyszło nam do głowy, że i **Kraków mógłby zainteresować się górami Świętokrzyskiemi,** jako terenem narciarskim, tem więcej, że nowa linja kolejowa Kraków—Tunel zbliżyła bardzo Kielce do Krakowa.

Ale wszystko ma swój koniec, więc i nasza kilkugodzinna wycieczka zbliża się do kresu. Za chwilę nadejdzie autobus z Bodzentyna, który odwiezie nas z powrotem do Kielc. Trzeba jechać, ale odjeżdżając przyrzekamy sobie powrócić jeszcze w góry Świętokrzyskie, i to nie czekając lata, ale w zimie, która podobno jest tam przepiękna.

Turysta.

———ooOoo———

Jeszcze w sprawie Ochrony Przyrody.

(K. D.) Wobec pojawiających się głosów, jakoby stanowisko Pol. Tow. Tatrz. w sprawach ochrony przyrody uległo zmianie, Zarząd Główny P. T. T. **wydał 16 września b. r. odezwę, w której przypomina uchwałę powziętą na Walnym Zjeździe Delegatów w roku 1934 w Warszawie,** określającą program Towarzystwa w sprawach ochrony przyrody górskiej. Stanowisko to zajęte w rezolucji **zostało w pełni potwierdzone przez Walny Zjazd Delegatów w roku bieżącym.**

Tekst rezolucji brzmi:

„Walny Zjazd Delegatów P. T. T. opierając się o statut Towarzystwa, liczne rezolucje poprzednich Walnych Zjazdów Delegatów, uchwały Oddziałów, Kół i Sekcyj P. T. T. oraz posiedzeń Zarządu Głównego P. T. T. ponawiane od szeregu lat, stoi **niezmiennie** na stanowisku, że ochrona przyrody górskiej jest jedną **z zasadniczych podstaw** należytego rozwoju turystyki górskiej. Za najlepszą i najskuteczniejszą formę ochrony przyrody górskiej uznaje Walny Zjazd Delegatów P. T. T. tworzenie górskich Parków Narodowych i rezerwatów w najpiękniejszych obszarach Karpat, jak: Tatry, Pieniny, Babia Góra, Czarnohora i t. d. z zapewnieniem, że racjonalne uprawianie turystyki letniej i zimowej nie dozna z tego powodu ograniczeń i że realizacja Parków Narodowych będzie się odbywała w pełnem porozumieniu z P. T. T. przy równoczesnem stałem uwzględnieniu interesów miejscowej ludności. Walny Zjazd Delegatów P. T. T. uważa za **najpilniejsze** utworzenie na podstawie ustawy o ochronie przyrody z dnia 10. III. 1934. **Parku Narodowego w Tatrach,** jak też uważa za niezbędną obecność przedstawicieli P. T. T. w komisjach górskich parków narodowych.

Walny Zjazd Delegatów P. T. T. w trosce o zachowanie pierwotnego i nieskażonego stanu przyrody i krajobrazu Tatr, uwzględniając ponadto oddawna zajmowane przez P. T. T. stanowisko, sprzeciwiające się nadmiernemu uprzystępnianiu Tatr, jako pomniejszającemu wartości estetyczne, wychowawcze i turystyczne tych gór, sprzeciwia się stanowczo wszelkim projektom budowy nowych dróg jezdnych w obrębie Tatr (zarówno polskich jak czechosłowackich).

Walny Zjazd Delegatów P. T. T., wychodząc z założenia, że budowa **jakichkolwiek kolejek na obszarze Tatr** (zarówno po stronie polskiej jak i czechosłowackiej) jest **niezgodną** z duchem i zasadami ochrony przyrody **oraz postulatami turystyki, jest przeciwny wszelkim tego rodzaju inwestycjom“.**

(Uw. Red. — Rezolucja ta znaną jest powszechnie. Wobec jednak aktualnej sprawy budowy kolejki, warto ją teraz przypomnieć).

Wykonano fotografję planetki „Varsavia“.

W Obserwatorjum Krakowskiem, udało się odfotografować po raz pierwszy w Polsce planetoidę „Varsavia“ (Warszawa), która nazwę swoją, upamiętniającą dar miasta Warszawy dla Stacji górskiej Narodowego Instytutu Astronomicznego im. M. Kopernika na Lubomirze (dawniej Łysina) w Beskidach, zawdzięcza współpracy rachunkowej Obserwatorjum z gwiaździarnią w Brukseli, oraz Instytutem Rachunkowym w Berlinie. Fotografja dokonana została przez hospitanta Zakładu, p. Steinsa z Rygi przy pomocy nowego astrografu Narodowego Instytutu Astronomicznego, własnej konstrukcji, wykonanego w warsztatach tegoż Instytutu. Varsavia znajduje się obecnie wieczorami na południowym nieboskłonie i jest 13-tej wielkości gwiazdowej, przyczem ruch jej własny po sklepieniu niebieskiem utrudnia zdjęcia. Niedaleko od niej świeci inna „polska“ planetka Śniadeckia.

——— * ———

Schronisko Bustryckiego na Hali Gąsienicowej otrzyma wodociąg.

(K. D.) Dzierżawcy schroniska współwłaścicieli Hali Gąsienicowej pertraktują obecnie z Pol. Tow. Tatrz. o przyłączenie rurociągu, — który będzie zainstalowany w prywatnem schronisku współwłaścicieli, do istniejących już instalacyj w murowanem schronisku P. T. T. Nowy rurociąg będzie miał 250 m. długości. Dzierżawcy tytułem korzystania z przyłączenia rurociągu zapłacą 6.000 zł. jednorazowo Pol. Tow. Tatrz., oraz poniosą koszt zaprowadzenia całej instalancji.

———000———

Siedziba taterników przeniesiona do Warszawy

(K. D.) W niedzielę 22 b. m. odbyło się w Zakopanem doroczne walne zebranie sekcji wysokogórskiej P. T. T., która to nazwa została ostatnio zmieniona na „Klub Wysokogórski P. T. T.“. Obrady trwały bardzo długo. Po przyjęciu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły, **uchwalono poprawki do statutu,** według którego **siedzibą Klubu Wysokogórskiego będzie odtąd Warszawa** (dotychczas był Kraków). W Krakowie pozostanie tylko pismo Klubu Wysokogórskiego „Taternik“. Obecny prezes klubu prof. Dr. W. Goetel ustąpił ze swego stanowiska, pozostając jednak członkiem nowego zarządu, w skład którego weszli jako **prezes dr. M. Sokołowski i jako wiceprezesi dr. Dorawski i Wojsznis.**

Górska odznaka turystyczna P. T. T.

(K. D.) W roku bieżącym Pol. Tow. Tatrz. przystąpiło do zorganizowania **t. zw. „Odznaki Górskiej Turystycznej P. T. T.“.** Celem odznaki jest pobudzenie jak najszerszych rzesz turystów do poznania terenów górskich w łańcuchu Karpat Polskich i Tatr, oraz przyczynienie się do rozwoju kultury fizycznej wśród szerokich warstw społeczeństwa. Regulamin G. O. T. wyklucza w założeniu swojem ubieganie się o jakiekolwiek rekordy, czy też wyczyny sportowe. O uzyskanie Odznaki P. T. T. ubiegać się może każda osoba bez różnicy płci, która ukończyła 17 lat i spełniła warunki objęte regulaminem. — Górska Odznaka Turystyczna dzieli się na **dwie kategorje. Kategorja I. posiada trzy stopnie, t. j. bronzowy, srebrny i złoty. Kategorja II. posiada dwa stopnie, t. j. srebrny i złoty.** Odznakę uzyskuje się według kolejności kategorji i stopni, których nie można przeskakiwać. Górską Odznakę Turystyczną **uzyskać można przez odbycie pieszo pewnej ilości punktowanych wycieczek w czasie od 15. maja do 31 października. G. O. T. I. kategorji uzyskuje się** wówczas, jeśli suma punktów zaliczonych za wycieczki w ciągu **jednego sezonu odbyte** równa się conajmniej: dla stopnia bronzowego 100 punktów, dla srebrnego 150 i dla złotego 200 punktów. **G. O. T. II. kategorji uzyskuje się: w stopniu srebrnym** przez przejście w całości w czasie jednek nieprzerwanej wycieczki głównego szlaku karpackiego im. marsz. Piłsudskiego w jego części zachodniej albo wschodniej; **w stopniu złotym** przez przejście w całości w czasie jednej nieprzerwanej wycieczki całego głównego szlaku karpackiego.

Fakt odbycia wycieczki potwierdza przewodnik „G. O. T.“ podpisując odnośny protokół. W protokole muszą być podane nazwiska i adresy osób, (najmniej dwie), które w danej wycieczce uczestniczyły. **Wycieczki odbywane samotnie nie będą weryfikowane.**

Wszystkie inne szczegóły dotyczące punktacji za poszczególne wycieczki, jak również nazwiska przewodników G. O. T. i t. p. są podane w książeczce regulaminowej, która można otrzymać w każdym oddziele P. T. T.

Turystyka w starożytnym Rzymie.

Do liczby przedmiotów wykładanych na specjalnym kursie uniwersytetu w Perugji dla cudzoziemców w tym roku dodano turystykę. Wykładał ją dyrektor generalny włoskiego państwowego urzędu turystycznego Angelo Mariotti, profesor ekonomji w uniwersytecie rzymskim i profesor turystyki w wyższej szkole handlowej w Rzymie.

W wykładzie swym o ruchu turystycznym w starożytnym Rzymie prof. Mariotti przytoczył wiele interesujących danych. Tak samo jak i dzisiaj starożytni Rzymianie odbywali **podróże do uzdrowisk, do słynnych świątyń** w różnych miejscowościach, **podróże dla studjów naukowych, w celach handlowych i t. d.** Podróże te wywołały konieczność organizacji gospód i zajazdów oraz dogodnych środków komunikacji. Powstawały również pewne instytucje administracyjne, które zajmowały się nadzorem nad tymi środkami oraz zajmowały się budową i konserwacją dróg.

Zwracano wtedy szczególną uwagę na wielkie arterje komunikacyjne. Słynna **„Tabula viarum romani imperii“** (Mapa dróg rzymskiego cesarstwa) jest najlepszem świadectwem, że już wtedy ruch turystyczny osiągnął wysoki rozwój. Wielkie cysterny, których zwaliska oglądamy obecnie nawet w tak odległych od Rzymu miejscowościach, jak w Cyrenaice, dowodzą, iż **Rzymia nie dbali o wygody podróżujących** oraz o ich zwierzęta wierzchowe i juczne.

Prof. Mariotti ilustrował wykład swój zdjęciami ze starożytnych płaskorzeźb, mozajek i malowideł.

500 torped na kolejach francuskich.

Paryż — Le Havre. Paryż — Trouville-Deauville. Paryż — Lion. Paryż — Vichy, Paryż — Lille. Paryż — Bagno les-de-l'Orne — oto najważniejsze szlaki, któremi odbywa się codzienny ruch we Francji pociągów motorowych.

Na większość linij kolejowych francuskich pasażerowie mają możność wyboru między pociągami zwyczajnemi i torpedami. Jedynie na linjach mniej uczęszczanych i drugorzędnych, połaczenia ze stacjami węzłowemi odbywają się obecnie prawie wyłącznie przy użyciu pociągów motorowych.

Torpedy, odchodzące z Paryża jako „trains rapides“, przeznaczone są w zasadzie dla pasażerów klasy I. Jednakże pasażerowie klasy II mogą z nich korzystać za niewielką dopłatą.

Pociągi motorowe przewożą pasażerów z nieosiągalną dotychczas szybkością. **Skróciły one np. podróż z Paryża do Hawru do dwóch godzin, a z Paryża do Vichy do 3 godz. 49 min.**

W porównaniu z szybkością pociągów parowych stanowi to znaczne polepszenie. Pociąg motorowy zużywa np. na przejazd między Dieppe i Nantes 5 godz. i 13 minut, gdy pociąg parowy potrzebuje dla przebycia tej samej drogi 7 godz. i 17 minut.

Mimo to, dzisiejsza szybkość torped nie wyczerpuje ich możlwości, a to głównie z tego względu, że zmuszone są one do stosowania się do przepisów ruchu, stworzonych dla ciężkich pociągów parowych.

W chwili obecnej przeszło 500 torped kursuje we Francji, świadcząc o ciągłym postępie technicznym, realizowanym w kolejnictwie francuskiem. Najnowszą zdobyczą w tym dziale są wprowadzone w ostatnich czasach przez dyrekcje kolei P. O.-Midi na linji Montlucon—Vierzon wozy, posiadające koła z bandażami stalowo-gumowemi.

Nowe schronisko w dol. Chochołowskiej.

(K. D.). Ostatnio zostało wykończone i oddane do użytku turystów i gości nowe prywatne schronisko wybudowane **na hali Hucisko w dol. Chochołowskiej.** Budynek jest drewniany, w stylu zakopiańskim, solidnie wykończony, mogący pomieścić 30 osób. Pokoje są urządzone na kilka lub kilkanaście osób. Prócz tego są 2 kuchnie, bufet i sala jadalna do użytku turystów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.